

Dlaczego najpierw ostrzegają ludzkość, a później zadają cios?

3 sierpnia 2022

Od wielu lat nurtowało mnie pytanie – dlaczego masoni nagminnie ostrzegają ludzi przed tym, co im zaraz uczynią (vide: obrazy na lotnisku w Denver, występ Madonny na Eurowizji w Izraelu w 2019 roku, spektakl z okazji otwarcia tunelu kolejowego im. Świętego Gotarda w Alpach Szwajcarskich w 2016 roku i tym podobne)? Przecież tam nam wszystko powiedzieli i pokazali. Zrobili to, co prawda w sposób zakamuflowany – symboliczny, ale jednak.



Generalnie rzecz ujmując, najczęściej „ostrzegają” nas w najdroższych hollywoodzkich megaprodukcjach, tak jakby celowo chcieli, aby te informacje dotarły do jak największej liczby osób. Sztandarowym tego przykładem jest głośny swego czasu film pod tytułem „Atlas chmur”, gdzie część akcji dzieje się w niedalekiej przyszłości, w Nowym Seulu (modelu azjatyckim NW0). Warto obejrzeć, bo „ciary przechodzą po plecach”, a ponadto, tam już wprost pokazali do czego dążą, bez owijania w „bawełnę” i bez zbędnej symboliki.

Osobiście myślę, iż robią to z dwóch powodów.

Po pierwsze – uważają, iż przeogromna większość ludzi to (używam ich nomenklatury) zwierzęta, plankton, bydlę i lemingi, a więc można im wszystko powiedzieć, a oni i tak niczego nie pojmą, nie zrozumieją, a nawet nie zdobędą się na chwilę refleksji, aby się nad tym zastanowić. Ludzie są dla masonów bydłem, które należy traktować jak bydło.

Mają dostać coś do jedzenia (miskę ryżu Morawieckiego), coś do

ubrania (jakiś roboczy drelach lub pasiak), podstawową tresurę (uproszczone do minimum prawo noachidów), aby się wzajemnie nie pozabijali i nie gwałcili, jakieś przyziemne rozrywki dla ułomnych intelektualnie, aby zająć im czas po przymusowej pracy i, aby dzięki temu w niewolniczych barakach panował spokój oraz może jeszcze (jako premię) dorzucą jakieś kosmetyki (łakiery do paznokci i farbę do włosów), aby zaspokoić próżność kobiet.

A dla facetów 4-pak taniego piwa i tyle – nic więcej, a gdy się zestarzeją i nie będą zdolni do pracy, to trzeba ich uśmiercić, a ciała, żeby białko i inne cenne substancje mineralne się nie zmarnowały, przerobić na nawóz/kompost lub na karmę dla zwierząt. Masoni gardzą ludźmi głupimi, ślepymi duchowo, niefrasobliwymi, pozbawionymi umiejętności analitycznych i zdolności przewidywania oraz wyciągania wniosków. Tak, są oni (masoni) niewątpliwie bardzo źli w swej naturze, ale wstrętem ich napawają osoby pozbawione zasad oraz honoru.

Dlatego też skorumpowani politycy, dziennikarze, celebryci i księża, którzy się im oddali, nigdy nie będą coś znaczyć w ich strukturach, bo oni tymi „zgniłkami” gardzą jeszcze bardziej niż „szarymi masami ludzi”, które chcą zniewolić. Masoni, po osiągnięciu swoich celów i całkowitym przejęciu władzy, „odstrzelą” natychmiast tych sprzedajnych nikczemników, to jest robią to w pierwszej kolejności, gdyż oni napawają ich obrzydzeniem, a są tolerowani i opłacani obecnie przez nich tylko dlatego, że im służą i jeszcze są im potrzebni. Ale nie potrwa to już długo.

Przykładem arogancji masonów względem społeczeństwa są nawet nazwy chorób, którymi nas katują: ptasia grypa (czytaj – ptasie mózdzki), świńska grypa (jesteście dla nas brudnymi wieprzami), Covid (przestaw proszę szyk wyrazu i zmień zapis litery V. Co nam wtedy wychodzi? – ano „Id Cow”, czyli identyfikator krowy), małpia ospa (czytaj – jesteście, jak gadające małpy. Zresztą takiego właśnie określenia użył jeden

z upadłych aniołów w filmie „Armia Boga”, gdy zwracał się do przedstawicieli naszego gatunku).

Drugim elementem (według mnie, bo oczywiście mogę się mylić), dla którego to robią, jest prawdopodobnie to, że masoni stopni 1-30 myślą, iż za chwilę będzie na świecie rządził ich żydowski lub przynajmniej chazarski mesjasz z rodu Dawida (dla nas antychryst), który da im za niewolników wszystkich ludzi na ziemi oraz cały światowy majątek – notabene w wyniku tego kryzysu ekonomicznego, który właśnie nadchodzi, tak się właśnie stanie, bo wszystko upadnie i wszystko zbankrutuje.

Ale oni wydrukowali już (w podległych sobie bankach centralnych państw, które są koordynowane przez ich Bank Rozrachunków Międzynarodowych z siedzibą w Bazylei – Bank for International Settlements) odpowiednią ilość „papieru”, który sukcesywnie rozdawali (przynajmniej od czasu kryzysu z 2008 roku) i nadal rozdają swoim korporacjom i funduszom powierniczym w ramach różnego rodzaju „tarcz ochronnych” i „pakietów restrukturyzacyjnych”.

Za chwilę, dzięki tym pieniądzom, kupią oni wszystkie plajtujące firmy, lasy i gospodarstwa rolne oraz zajmą mienie ludzi zadłużonych, a lada moment wszyscy będziemy mieć długi i to „po same uszy”, bo w wyniku stagflacji (celowo spowodowanej przez rządzących) przestanie nam wystarczać „kasy” na jedzenie, leki, czynsz i podatki, a wtedy zaczniemy zaciągać długi już siłą rzeczy, z konieczności.

Odbiegłem jednak od tematu, a więc wracam. Masoni stopnia 1-30 są więc, co do zasady, wierni Bogu ze „Starego testamentu” – JAHWE, ale ich wizja Boga z „Tory” została niestety wypaczona przez „Talmud”, pisany (moim zdaniem) w większości pod szatańskim natchnieniem, podobnie zresztą jak został napisany „Koran”.

Nie zmienia to jednak faktu, iż www. stopnie masońskiego wtajemniczenia uznają i szanują „Torę” (dla nas jest to „Stary

testament”), a więc muszą w swej „ponaginanej” na potrzeby chwili logice szanować i przestrzegać również nakazu zawartego w „Księdze Ezechiela” (r. 3, w. 18-19) – cyt.: „Jeśli powiem bezbożnemu: »Z pewnością umrzesz«, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by nie odwrócił się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie”.

Innymi słowy, masoni (jest to oczywiście wypaczone rozumowanie, ale im wystarczy do samousprawiedliwienia się) zapewne uważają, że przez te animacje, malowidła, spektakle, filmy science fiction i teledyski ostrzegli nas przed tym, co nas czeka, a więc sumienie mają teraz czyste i mogą dalej robić to, co robią.

Tytułem zakończenia nadmienię, iż osobiście podejrzewam, że masoni najwyższych stopni wtajemniczenia, a więc 31-33, to w rzeczywistości są iluminaci (od łacińskiego słowa „illuminatio”, co znaczy „oświecony”), a ich bogiem nie jest JAHWE (jak dla nas, dla Żydów, czy też dla masonów 1-30 stopnia), lecz jest nim sam Lucyfer (po łacinie „niosący światło”).

Jest to jednak fałszywe światło, o którym czytamy w egzorcyzmie wrytym na tzw. „Krzyżu egzorcyistów”, czyli krzyżu Św. Benedykta – CSSML oznaczające: Crux Sacra Sit Mihi Lux (Krzyż Święty niech mi będzie światłem), NDSMD oznaczające Non Draco Sit Mihi Dux (smok – niech nie będzie mi przewodnikiem). VRSNSMV – SMOQLIVB, skrót ten oznacza Vade Retro Satana, Numquam Suade Mihi Vana – Sunt Mala Quae Libas, Ipse Venena Bibas (Idź precz szatanie, nie kuś mnie do próżności – złe jest to co podsuwasz, sam pij trucizny).

Oszukańcze światło Lucyfera (w wyżej przywołanym egzorcyzmie, trucizna duchowa, a więc racjonalizm i materializm oraz inne

wypaczone doktryny i ideologie), aczkolwiek świeci ludziom, to ma się ono jednak nijak do prawdziwego i czystego światła, które dał nam krzyż, czyli nasz Bóg i Pan – Jezus Chrystus.

Tym samym, masoni również zostaną niebawem „sprzedani” i zdradzeni przez iluminatów, po tym jak przestaną oni być im potrzebni. Na razie, póki ich cele (wywołanie megakryzysu gospodarczego, wojny światowej i przejęcie władzy nad światem oraz wprowadzenie NWO) pokrywają się, to iluminaci korzystają z możliwości i zasobów masonów, ale później, no cóż (bez obrazy dla osób o ciemnym kolorze skóry, bo nie o to tu chodzi, aby kogokolwiek urazić), jak to stanowi pewne powiedzonko „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”.

Zamiast epilogu podsumowującego niniejszy temat – poniżej przywołam fragment objawienia danego Patrici Mundrof, współczesnej profetce mieszkającej (za życia) w Phoenix – USA. Matka Boża objawiała się jej od 1995 roku do (prawdopodobnie) roku 2001 – cytuję: „Wasi włodarze [prezydenci, premierzy, ministrowie, sekretarze stanu, gubernatorzy, kongresmeni, parlamentarzyści itp.] planują utworzyć jeden, ogólnoswiatowy rząd. Żli ludzie będą kierowali w takim miejscu i w waszych czasach. Wybuchnie wiele wojen, które wtedy zostaną powstrzymane. I wtedy wasz jeden, światowy rząd powie wam, że wszystko jest dobrze, że wszystkie kraje żyją w pokoju i nie będzie już więcej wojen. Wasz klimat i pogoda zmienią się, a ziemia będzie drżeć i wstrząsać się. Będzie wiele trzęsień ziemi i sztormów, jakich nigdy wcześniej nie widziano. Erupcje wulkanów zaczną występować jedna za drugą, powodując dużą utratę życia zarówno niewinnych, jak i też złych ludzi. Jednocześnie, powstawać będą liczne, masywne fale oraz monsuny, huragany i tornada w skali, jakiej nikt jeszcze ich nie doświadczył. Bóg będzie starał się obudzić tych, którzy mają zło w swoim życiu. Ci, którzy nie zawrócą do Boga, będą na drodze do piekła. Będzie dużo zniszczeń. To wszystko prowadzić was będzie do ucisku. Wiele naszych dzieci będzie musiało udać się do miejsc ukrycia (...). Patrzcie wtedy na znak

światłny. Będziecie nim prowadzeni. W czasie tym, wszystko będzie wam dostarczone. Będziecie mieli mannę i wodę. Trzymajcie się w modlitwie i pomagajcie tym, którzy potrzebują pomocy. Prowadźcie naszych bliźnich do bezpiecznych miejsc. W czasie tej podróży starajcie się ocalać dusze innych, lecz nie wolno brać wam tych, którzy nie mają znaku Boga naznaczonego na czole (krzyża). Oni nie będą mogli znieść prowadzącego światła. Światowy rząd powoli będzie zabierał wam wasze prawa i wolność (...). Wasi przywódcy stają się głusi na wasze żądania. Oni myślą, że będą dalej rządzić. Tak właśnie nie będzie. Będą oszukani, tak jak i wy jesteście”.

Autorstwo: Piotr NVS

Źródło: Globalne-Archiwum.pl